Sygn. akt V ACa 308/13

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Roman Kowalkowski
Sędziowie:	SA Irma Kul SA Jacek Grela (spr.)
Protokolant:	stażysta Anna Machajewska

po rozpoznaniu w dniu 15 października 2013 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa A. J.

przeciwko B. M.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w B.

z dnia 23 stycznia 2013 r. sygn. akt I C 101/11

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w B., pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt V ACa 308/13

UZASADNIENIE

Powód A. J. wniósł o zasądzenie nakazem zapłaty od pozwanego B. M. kwoty 100.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 lipca 2010 r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu powód podał, że zawarł z pozwanym w dniu 24 lipca 2009 r. umowę przedwstępną sprzedaży nieruchomości położonej w B. przy ul. (...) i przekazał pozwanemu kwotę 100.000 zł. tytułem zadatku. Powód wskazał, że przyrzeczona umowa powinna zostać zawarta do dnia 01 grudnia 2009 r., do czego jednak nie doszło z przyczyn leżących po stronie pozwanego. Pozwany nie zwrócił pobranej tytułem zadatku kwoty. Nadto powód wskazał, że pozwany uznał jego roszczenie wysyłając stosowne pismo w tym przedmiocie.

Nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym Sąd Okręgowy w B. orzekł zgodnie z żądaniem pozwu (sygn. akt. I (...)) /k.15/.

Pozwany w zarzutach od powyższego nakazu zapłaty wniósł o jego uchylenie i oddalenie powództwa w całości, a także o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych /k. 18-30/.

Pozwany podniósł, że nie otrzymał od powoda tytułem zadatku kwoty 100.000 zł. Pozwany przyznał, że otrzymał od powoda jedynie kwotę 64.500 zł, przez okres ponad sześciu lat. Pozwany zaznaczył, że złożone w akcie notarialnym oświadczenie woli o przyjęciu 100.000 zł. złożył pod wpływem błędu, wywołanego przez powoda.

W dalszej części uzasadnienia pozwany wskazał, że z przesłanego do powoda pisma nie można traktować jako uznanie długu, ponieważ jest ono wewnętrznie sprzeczne z uwagi na to, iż pozwany wyraził gotowość zapłaty kwoty 100.000 zł. i jednocześnie zaprzeczył podstawie faktycznej kierowanego do niego roszczenia, ponieważ wskazał, że powód zrezygnował z zawarcia umowy przyrzeczonej. Zdaniem pozwanego pismo jego należy traktować jako uznanie niewłaściwe, które nie jest oświadczeniem woli w rozumieniu 60 kc i nie wymaga uchylenia się od jego skutków w trybie art. 88 kc. Zdaniem pozwanego jest to oświadczenie wiedzy, potwierdzające tylko deklaratoryjnie istnienie długu.

Pozwany zaznaczył, że powód odstąpił od zamiaru zawarcia umowy sprzedaży na przełomie stycznia i lutego 2010 r. oświadczając, że nie będzie w stanie utrzymać samodzielnie nieruchomości, którą miał od pozwanego nabyć. Doszło do tego zanim pozwany dowiedział się, że nie jest jedynym spadkobiercą po zmarłej G. M..

Nadto pozwany wskazał, że przysługuje jemu wobec powoda roszczenie o zapłatę kwoty 15.000 zł. tytułem zaległości czynszowych, jednakże z uwagi na brak stosownych dokumentów nie może on przedstawić go do potrącenia i zamierza dochodzić swojego roszczenia w odrębnym procesie. Pozwany wskazał, że powód dobrowolnie wprowadził się do niego i zobowiązał się ustnie, że będzie uiszczać co miesiąc kwotę 800 zł. tytułem czynszu, a od stycznia 2010 r. dodatkowo po 250 zł miesięcznie za korzystanie z piwnicy i pomieszczeń gospodarczych. Pozwany zaznaczył, że powód sporadycznie regulował swoje zobowiązanie i zalega z płatnością umówionego czynszu na kwotę 15.000 zł.

Wyrokiem z dnia 23 stycznia 2013 r., zapadłym w sprawie o sygn. akt I C 101/11, Sąd Okręgowy w B.:

1. uchylił nakaz zapłaty wydany przez Sąd Okręgowy w B. w dniu 9 sierpnia 2010r. (sygn. akt I (...))-w całości;

2. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 65.000 zł (sześćdziesiąt pięć tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 lipca 2010r. do dnia zapłaty;

3. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

4. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1547 zł (tysiąc pięćset czterdzieści siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podjęte rozstrzygnięcie, Sąd Okręgowy uzasadnił w następujący sposób:

B. M. był wraz ze swoją żoną G. M. współwłaścicielem nieruchomości położonej w B. przy ul. (...). A. J. jest siostrzeńcem B. M., który powołał go w testamencie do dziedziczenia. A. J. mieszkał razem z powodem. G. M. powołała w testamencie do dziedziczenia ówczesną żonę powoda M. J., polecając jej także opiekę nad nim. Testament B. M. został odwołany w 2009 r. z uwagi na niewłaściwe zachowanie powoda.

A. J. i B. M. w dniu 24 lipca 2009 r. zawarli umowę przedwstępną sprzedaży nieruchomości położonej w B. przy ul. (...). W myśl § 4 umowy przedwstępnej, umowa przyrzeczona miała zostać zawarta do dnia 01 grudnia 2009 r. W umowie przedwstępnej zawarto w § 5 zapis, że powód przekazał pozwanemu kwotę 100.000 tytułem zadatku, jednakże pozwany nie otrzymał tej kwoty od powoda. Nie doszło do zawarcia umowy sprzedaży przedmiotowej nieruchomości

z uwagi na nieprzedłożenie przez pozwanego prawomocnego postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku po swojej żonie G. M., przez co pozwany nie wykazał, że jest jedynym właścicielem nieruchomości.

Żona powoda M. J., odrzuciła spadek po G. M.. A. J. w trakcie zamieszkiwania u powoda regularnie płacił jemu kwotę 500 zł. miesięcznie. Sfinansował także remont nieruchomości tj. wymianę dachu, wymianę okien, instalacji centralnego ogrzewania oraz wykonanie schodów prowadzących na taras. A. J. zrezygnował z zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości i dobrowolnie wyprowadził się spod adresu w B. przy ul. (...) z jednoczesnym wymeldowaniem się. Uznał, że nie będzie w stanie utrzymać tej nieruchomości.

A. J. w 2008 r. dokonał sprzedaży posiadanych nieruchomości.

Pozwany pożyczył od J. R. (1) pieniądze w kwocie 20.000 zł. na zakup samochodu, które pożyczkodawcy zwrócił. Zakupił samochód A. (...).

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o przedstawione przez strony dokumenty oraz dokumenty zawarte w aktach spraw o sygn. I C (...), z których Sąd przeprowadził dowód, a także na podstawie zeznań świadków i stron postępowania.

Sąd meriti uznał za wiarygodne dowody z dokumentów zebrane w sprawie, albowiem zostały sporządzone we właściwej formie, przewidzianej dla tego typu dokumentów. Strony w żaden sposób nie kwestionowały ich wiarygodności i prawdziwości. Autentyczność zgromadzonych dokumentów nie budziła również wątpliwości Sądu.

Na walor wiarygodności zasługiwały zeznania wszystkich świadków powołanych w sprawie. Każdy z nich przedstawił istniejący pomiędzy spór z własnej perspektywy. Nie uszedł uwagi Sądu a quo również fakt, że wszyscy świadkowie zostali powołani przez stronę pozwaną. Świadkowie ci, poza T. M., nie uczestniczyli bezpośrednio w ustaleniach dotyczących sprzedaży nieruchomości i swoje zeznania oparli na tym co dowiedzieli się od stron, bądź na podstawie własnych obserwacji jakie poczynili w tym zakresie. Świadkowie w osobach M. B., T. M., J. R. (2), L. R., zgodnie zeznali, że pozwany nie otrzymał od powoda 100.000 zł. tytułem zadatku. Natomiast świadkowie w osobach T. M., M. B., J. R. (2) zgodnie zeznali, że pozwany otrzymywał od powoda w ratach na przestrzeni kilku lat kwotę 60.000 zł.

Sąd pierwszej instancji dał wiarę zeznaniom J. R. (2) przesłuchanego ponownie w dniu 09 stycznia 2013 r. na okoliczność udzielonej pozwanemu pożyczki w kwocie 20.000 zł. na zakup samochodu, ponieważ fakt jej zawarcia został wykazany przedłożoną umową z dnia 15 listopada 2009 r., a także dowodem rejestracyjnym zakupionego przez pozwanego pojazdu, gdzie wskazano datę rejestracji na nazwisko pozwanego 05 stycznia 2010 r.

Sąd meriti przyznał walor wiarygodności zeznaniom pozwanego, ponieważ są jasne, spójne i logiczne, a także znajdują potwierdzenie w pozostałym materialne dowodowym, któremu Sąd dał wiarę. Pozwany szczegółowo opisał okoliczności związane z zawarciem przedwstępnej umowy sprzedaży oraz jego rozliczań i wzajemnych relacji z powodem.

Sąd meriti nie dał wiary zeznaniom powoda A. J., w zakresie dysponowania w momencie zawierania przedmiotowej umowy przedwstępnej sprzedaży kwotą 100.000 zł. i jej przekazania pozwanemu, ponieważ pozostały, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy temu zaprzecza, a powód nie wykazał żadnym innym dowodem swoich twierdzeń. Zasługują, na uwzględnienie jego zeznania w przedmiocie poczynionych na nieruchomość pozwanego nakładów, a także przekazywanych ratalnie pozwanemu pieniędzy, ponieważ zostało to przyznane przez stronę pozwaną oraz zeznali w tym przedmiocie świadkowie, którym Sąd dał wiarę.

W tym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powodowie oparli swoje żądanie na treści art. 394 § 1 kc, zgodnie z którym w braku odmiennego zastrzeżenia umownego albo zwyczaju zadatek dany przy zawarciu umowy ma to znaczenie, że w razie niewykonania umowy przez

jedną ze stron druga strona może bez wyznaczenia dodatkowego terminu od umowy odstąpić i otrzymany zadatek zachować, a jeżeli sama go dała, może żądać sumy dwukrotnie wyższej.

Powyższy przepis ma dyspozytywny charakter. Oznacza to, że skutki prawne określone w tym przepisie występują wyłącznie w braku odmiennych postanowień lub zwyczaju. Strony mogą odmiennie uregulować kwestie dotyczące dania zadatku przy zawarciu umowy (przykładowo, że będzie on podlegał w określonych wypadkach przepadkowi), jednakże wszelkie modyfikacje powinny wynikać z wyraźnego postanowienia umowy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 26.10.2005 r., I ACa 762/05, LEX nr 175174).

Zadatek, w zależności od woli stron wyrażonej w umowie, może pełnić rolę znaku zawarcia umowy, zaliczki na poczet świadczenia, zaliczki na dowód związany z odstąpieniem przez kontrahenta od umowy (odstępne) oraz zabezpieczenia wykonania umowy. Instytucja zadatku może zostać zastosowana przy zawarciu każdej umowy (A. Rzepecka-Gil, Komentarz do art. 394 kodeksu cywilnego, LEX 2010).

Zadatek określony w art. 394 § 1 kc jest szczególną sankcją za niewykonanie umowy. Jego podstawową funkcją jest dyscyplinowanie stron w dotrzymaniu zawartej umowy, potwierdzonej zadatkiem (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18.05.2000 r., 111 CKN 245/00, (...)).

Następnie, Sąd meriti podkreślił, że bezspornym jest, że do zawarcia umowy przyrzeczonej ostatecznie nie doszło.

W przedmiotowej sprawie spór pomiędzy stronami sprowadzał się do kwestii przekazania zadatku w kwocie 100.000 zł. przez powoda pozwanemu w trakcie zawierania umowy przedwstępnej. W tym kierunku zostało przeprowadzone postępowanie dowodowe, które wykazało, że zasługuje na uwzględnienie stanowisko strony pozwanej, że do przekazania powodowi kwoty zadatku w momencie zawierania umowy przedwstępnej wysokości 100.000 zł. nie doszło.

Zdaniem Sądu a quo, powód nie wykazał, że dysponował w momencie zawierania umowy przedwstępnej kwotą 100.000 zł. Nie przedłożył na tę okoliczność żadnego dokumentu, w postaci np. wyciągu bankowego, potwierdzenia dokonania wypłaty lub likwidacji lokaty bankowej. Jego zeznania w tym zakresie nie zasługują na uwzględnienie, ponieważ nie znajdują potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym, któremu Sąd dał wiarę. Jego twierdzenia, że posiadał tę kwotę w gotówce, ponieważ likwidował lokatę bankową należy uznać za nieudowodnione. Należy wskazać, że powód w wypadku likwidacji bankowej lokaty mógłby uzyskać z banku stosowny dokument potwierdzający wykonanie tej operacji. Nie zasługuje na uwzględnienie także jego stanowisko, że dysponował w gotówce kwotą 100.000 zł, ponieważ prowadząc działalność gospodarczą obraca znacznymi kwotami pieniężnymi, ponieważ przyjętą zasadą w działalności gospodarczej jest obrót bezgotówkowy. Nadto z przesłuchanych w toku postępowania zeznań świadków wynika, że jednym z powodów rezygnacji przez powoda z zawarcia umowy sprzedaży była okoliczność, że stwierdził on, iż nie będzie w stanie utrzymać takiej nieruchomości.

Trudno było Sądowi pierwszej instancji dać wiarę temu, że przekazanie pieniędzy miało miejsce w okolicznościach takich, jak podał powód, tj. w dniu wyjazdu do notariusza, w gotówce i bez żadnego pokwitowania. Jest to sprzeczne ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym,, a zwłaszcza z zeznaniami świadków, którym Sąd dał wiarę oraz z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Nie zasługuje także na uwzględnienie stanowisko powoda, że dysponował kwotą zadatku, ponieważ w 2008 r. sprzedał posiadane nieruchomości, na co przedłożył notarialnie sporządzone umowy sprzedaży. Okoliczność ta, zdaniem Sądu meriti nie wskazuje, że powód dysponował kwotą z ich sprzedaży w momencie zawierania z pozwanym umowy przedwstępnej.

Ponadto, zdaniem Sądu pierwszej instancji, stanowisku powoda jednoznacznie przeczą w tym zakresie przesłuchani w sprawie świadkowie w osobach M. B., T. M., J. R. (2), L. R., którzy zgodnie zeznali, że z relacji pozwanego wynika, że nie otrzymał on 100.000 zł. tytułem zadatku.

W ocenie Sądu a quo, postępowanie dowodowe wykazało, że pozwany otrzymał od powoda w ratach, przez okres jak ten zamieszkiwał z pozwanym w nieruchomości położonej B. przy ul. (...), kwotę 65.000 zł. Okoliczność tę przyznał powód, a także przesłuchani w sprawie świadkowie J. R. (2), T. M., M. B.. Świadkowie ci wskazali, że powód uiszczał tę kwotę w ratach przez okres zamieszkiwania u pozwanego.

T. M. zeznała, że powód poniósł koszt remontu górnej kondygnacji budynku. Zeznania te znajdują potwierdzanie w szczegółowym wyliczeniu jakie przedłożył pozwany w zarzutach od nakazu zapłaty z dnia 06 września 2010 r. (k. 18-30)

Mając powyższe ustalenia na uwadze, zdaniem Sądu meriti, powództwo zasługiwało częściowo na uwzględnienie, ponieważ ustalono, że powód wpłacił pozwanemu kwotę 65.000 zł., a nie kwotę 100.000 zł. jakiej domagał się w pozwie.

Dla większej przejrzystości orzeczenia, wobec tak zmodyfikowanego powództwa, Sąd na podstawie art. 496 kpc uchylił nakaz zapłaty z dnia 19 sierpnia 2010 r. sygn. akt: I (...) wydany przez Sąd Okręgowy w B. (punkt 1 wyroku).

Mając powyższe ustalenia na uwadze, Sąd a quo na podstawie art. 394 § 1 kc zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 65.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 lipca 2010 roku do dnia zapłaty. Pozwany pozostaje w zwłoce od dnia 11 lipca 2010 r., ponieważ wezwanie do zapłaty kwoty zadatku powód odebrał w dniu 03 lipca 2010 r., a wyznaczony w nim 7 dniowy termin zapłaty upływał z dniem 10 lipca 2010 r. i od tego dnia pozostaje on w zwłoce w spełnieniu świadczenia, (punkt 2 wyroku).

W pozostałej części Sąd pierwszej instancji powództwo oddalił (punkt 3 wyroku).

W pkt 4 wyroku Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1547 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zaskarżyły apelacją obie strony.

Powód zaskarżył wyrok w całości i zarzucając:

I. naruszenia przepisów postępowania mających wpływ na wynik sprawy polegającego na:

1. naruszeniu art 233 kpc poprzez rażącą sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału przez przyjęcie, iż:

- powód nie przekazał pozwanemu kwoty 100 000 zł tytułem zadatku na podstawie umowy przedwstępnej z dnia 24 lipca 2009r, pomimo potwierdzenia przez pozwanego otrzymania w/w kwoty w akcie notarialnym oraz zobowiązaniu do spłaty z dnia 08.06.2010 r i dyspozycji zwrotu kwoty na rzecz powoda zawartej w testamencie pozwanego z dnia 04.04.2010 r,

- przyjęcia, iż powód nie dysponował kwotą 100 000 zł pomimo prowadzenia działalności gospodarczej oraz sprzedaży nieruchomości za łączną kwotę l 000 000 zł w roku 2008,

2. naruszenie art.247 k.c. k.p.c., poprzez dopuszczenie dowodu ze świadków i przesłuchania pozwanego przeciwko osnowie dokumentów dotyczących otrzymania kwoty 100 000 zł oraz uznania roszczenia powoda i zobowiązania do spłaty,

3. naruszeniu art.328 kpc poprzez brak w uzasadnieniu wyroku powodów, dla których Sąd I instancji całkowicie pominął spójne i niesprzeczne zeznania powoda oraz pisemne uznania pozwanego roszczeń powoda oraz zobowiązania do spłaty,

4. naruszenia art. 100 kpc poprzez nieproporcjonalne rozdzielenie kosztów procesu,

II. naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez:

1. naruszenie art. 462 k.c. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie przez przyjęcie, iż potwierdzenie przez pozwanego, w zawartej w formie aktu notarialnego umowie przedwstępnej, otrzymania od powoda kwoty 100 000 zł nie stanowi pokwitowania otrzymania w/w należności,

2. naruszenie art 389 k.c. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie przez przyjęcie, iż pomimo niewykonania z przyczyn leżących po stronie pozwanego zawartej umowy przedwstępnej, pozwany nie ma obowiązku zwrotu otrzymanej od powoda kwoty 100 000 zł;

wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku Sądu I Instancji i utrzymanie w mocy nakazu zapłaty Sądu Okręgowego w B. z dnia 19 sierpnia 2010 r sygn. akt I (...) w całości, ewentualnie o:

2. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego,

3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu wg norm przepisanych.

Pozwany zaskarżył wyrok w całości i zarzucając naruszenie przepisów postępowania, polegające na obrazie art. 321 § l k.p.c. poprzez wyrokowanie co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, tj. w zakresie zwrotu nakładów na nieruchomość i kosztów jej utrzymania, podczas gdy powód domagał się w toku całego postępowania, jednoznacznie zwrotu zadatku danego przy zawarciu umowy przedwstępnej sprzedaży nieruchomości zawartej między stronami w dniu 24 lipca 2009 r.;

wniósł o:

1) zmianę wyroku poprzez uchylenie nakazu zapłaty i oddalenie powództwa w całości, 2) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa za obie instancje według norm prawem przepisanych.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

W sumie, w najważniejszym aspekcie przedmiotowej sprawy, obie apelacje okazały się uzasadnione. Bowiem, zgodzić się trzeba ze skarżącymi, że Sąd a quo procedował w obrębie przedmiotu, który nie był objęty żądaniem pozwu.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, zaistniał klasyczny przypadek nierozpoznania przez Sąd pierwszej instancji istoty sprawy.

Od samego początku, powód jednoznacznie domagał się zwrotu od pozwanego kwoty 100 000 zł uiszczonej tytułem zadatku w trakcie zawierania umowy przedwstępnej sprzedaży. W takcie postępowania pierwszoinstancyjnego, powód nie zmodyfikował swojego roszczenia. Jednocześnie, pozwany zaproponował materiał dowodowy, który stanowił formę jego obrony, ale w stosunku do żądania powoda zakreślonego podstawą faktyczną powództwa.

Przypomnieć należy, że „w duchu właściwie pojmowanej zasady kontradyktoryjności zniwelowano obowiązki w sferze, która zasadniczo pozostawiona jest dyspozycji samych stron, a więc w zakresie żądania powoda i sposobu obrony pozwanego. Sąd, zgodnie z art. 321 § l k.p.c., ma bezwzględnie respektować zasadę ne eat iudex ultra petita partium, stąd też nie powinien wykraczać poza granice żądania, co oznacza, że nie może także wychodzić poza krąg okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie strony powodowej. Byłaby to wręcz - niedopuszczalna zresztą - zmiana z urzędu podstawy faktycznej powództwa" (por. T. Wiśniewski, Przebieg procesu cywilnego, Warszawa 2009, str. 54).

Tymczasem, Sąd pierwszej instancji, naruszając dyspozycję art. 321 § 1 k.p.c., orzekł o tym, co nie było przedmiotem żądania powoda, ani nie było objęte zakresem podstawy faktycznej powództwa. W takiej sytuacji, nie została rozpoznana istota sprawy, co skutkowało uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi a quo.

Ponownie rozpoznając sprawę, Sąd meriti winien przede wszystkim procedować w zakresie żądania pozwu. Zakres ten obejmuje również podstawę faktyczną powództwa, w którą Sądowi orzekającemu nie wolno ingerować.

W kontekście zasady związania żądaniem pozwu, Sąd a quo winien dokonać gruntowanej oceny, zarówno dowodów przedstawionych przez powoda, jak i stronę pozwaną. Sąd pierwszej instancji, winien odnieść się bardzo szczegółowo do dokumentów przywołanych przez stronę powodową dla potwierdzenia swoich racji. Bowiem, wynika z nich apriorycznie, że pozwany otrzymał kwotę 100 000 zł. Oczywiście, w żadnej mierze Sąd ad quem nie przesądza tego faktu, gdyż treść dokumentu winna być odpowiednio wyłożona, a dokument, jako taki, łącznie z jego treścią, może być dotknięty szeregiem wadliwości. Jednakże, kwestie te winny być gruntowanie zbadane, przy uwzględnieniu zarzutów pozwanego, z jednej strony, i materiału dowodowego zaoferowanego przez pozwanego, z drugiej strony.

Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji, na podstawie art. 386 § 4 k.p.c., rozstrzygając jednocześnie o kosztach postępowania apelacyjnego w oparciu o dyspozycję art. 108 § 2 k.p.c.